

Sygn. akt: I C 39/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Izabela Korpik

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Grabowska

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2016r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa

małoletniego A. D. (1)

działającego przez matkę A. D. (2)

przeciwko

(...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

1. Oddala powództwo.
2. Kosztami procesu obciąża powoda i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego 7.217,00zł,-

/-/ SSO Izabela Korpik

UZASADNIENIE

Małoletni powód A. D. (3), działający przez swoją matkę A. D. (2) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, że w dniu 19 kwietnia 2005 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł A. D. (4), ojciec powoda. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym.

Powód, reprezentowany przez (...) S.A. z siedzibą w L. pismem z dnia 4 września 2015 r. zgłosił stronie pozwanej roszczenie w kwocie 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jednak pozwany, decyzją z dnia 8 października 2015 r. odmówił wypłaty świadczenia ze względu na zawartą w dniu 26 września 2005 r. ugode.

Powód wskazał, że w czasie, kiedy zawarta była ta ugoda, był niepełnoletni i w jego imieniu występowała matka, A. D. (2), będąca jego opiekunem prawnym. Powód podał, że ugoda ta została podpisana z naruszeniem przepisów art. 101 § 3 kro, zgodnie z którym rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na wykonywanie takich czynności przez dziecko. Stąd matka powoda nie mogła zawrzeć ugody w jego imieniu i bez zgody sądu opiekuńczego i w związku z tym ugoda ta jest nieważna jako sprzeczna z prawem – art. 58 § 1 kc.

Uzasadniając roszczenie zadośćuczynienia powód podniósł, że strata ojca była dla niego dotkliwa i bolesna, w związku z czym na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc domaga się on zapłaty na swoją rzecz kwoty 100.000 zł (pozew - k. 2-5).

Pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podał, że na podstawie ugody sądowej zawartej w dniu 27 kwietnia 2011 r. powód, oświadczył, że wyraża zgodę na wypłatę przez pozwanego kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ojca A. D. (4) oraz oświadczył, że powyższa wypłata „zaspokaja jego wszystkie przeszłe, obecne i przyszłe roszczenia z tytułu wypadku oraz zrzeka się w związku z tym całości tych roszczeń wobec pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A., a także wobec samego sprawcy wypadku”. Pozwany zauważył również, że na zawarcie takiej ugody zgodę, w formie stosownego postanowienia, wyraził sąd rodzinny. Wobec powyższego, w ocenie pozwanego, powództwo z uwagi na moc zawartej przed sądem ugody powinno zostać oddalone. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował również podstawy prawne dochodzonego zadośćuczynienia i jego wysokość (odpowiedź na pozew - k. 31-34v).

W piśmie z dnia 10 marca 2016 r. (k. 149-152), stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew, powód stanął na stanowisku, że treść przywoływanej ugody świadczy o tym, iż dotyczy ona roszczenia z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej i tylko w tym zakresie doszło do zrzeczenia się przyszłych roszczeń. Pozostaje ona zatem, w ocenie powoda, bez znaczenia dla oceny żądania zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Powód podniósł również zarzut nieważności ugody wskazując na sprzeczne z zasadami współżycia społecznego postanowienie o zrzeczeniu się wszelkich dalszych roszczeń odszkodowawczych.

Sąd ustalił, co następuje.

W dniu 19 kwietnia 2005 r. w N. (...), na drodze federalnej (...), w powiecie M. – O., T. L., kierując samochodem matki O. (...) spowodował wypadek, w wyniku którego śmierć poniósł pasażer tego pojazdu, A. D. (4), ojciec powoda.

W chwili zdarzenia sprawca wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym.

Okoliczności bezsporne , a nadto dowody: pismo z (...) Urzędu Wojewódzkiego zawiadamiające o śmierci ojca powoda (k. 6), informacja o wypadku i akt zgonu (k. 79v-80v).

W chwili zdarzenia powód A. D. (3) miał 4 lata. W dniu 26 września 2005 r. A. D. (2) zawarła z pozwanym (...) Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowanym przez Z. D. oraz Z. W. ugodę, na mocy której towarzystwo ubezpieczeniowe zobowiązało się wypłacić kwotę 200.000 zł, a A. D. (2) oświadczyła, że przyjmuje tę kwotę jako całkowite zaspokojenie swoich roszczeń odszkodowawczych, a także roszczeń odszkodowawczych reprezentowanych przez nią uprawnionych dzieci – P. D., D. D. i A. D. (1). Oświadczyła także, że jest świadoma konsekwencji i zrzeka się w swoim imieniu i imieniu uprawnionych dzieci wszelkich roszczeń związanych z wypadkiem (w tym też związanych z rentami) na przyszłość, niezależnie od zmian sytuacji życiowej swojej i uprawnionych dzieci. Kwota ta została rodzinie wypłacona przez pozwanego.

Dowód: ugoda z dnia 26 września 2005 r. (k. 160 akt sprawy I C 1594/10 tut. Sądu).

Pozwem z dnia 16 czerwca 2010 r. powód A. D. (3) oraz dwoje jego rodzeństwa domagali się zapłaty dalszych należności tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca, A. D. (4). W sprawie tej powodowie, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, powoływali się na nieważność w stosunku do siebie ugody zawartej w ich imieniu przez matkę z uwagi na brak zgody sądu opiekuńczego.

W dniu 27 kwietnia 2011 r. przed Sądem Okręgowym w Poznaniu w sprawie I C 1594/10 powód A. D. (3) oraz jego rodzeństwo zawarli z pozwanym ugodę sądową, na podstawie której pozwany zobowiązał się zapłacić kwoty po 30.000 zł na rzecz A. D. (1) i D. D. oraz kwoty 10.000 zł na rzecz P. D. tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej po śmierci ojca, na co powodowie wyrazili zgodę, a także oświadczyli, iż zawarcie niniejszej ugody i wypłata wskazanego odszkodowania ***zaspokaja ich wszelkie przeszłe, obecne i przyszłe roszczenia z tytułu wypadku*** oraz, że ***zrzekają się oni w całości tych roszczeń w stosunku do pozwanego oraz samego sprawcy wypadku***. Powodowie oświadczyli także, że stan faktyczny i prawny jest im znany, nie budzi wątpliwości oraz że mają świadomość skutków prawnych wynikających z ugody, tj. wygaśnięcia wszelkich roszczeń wynikających z wypadku z dnia 19 kwietnia 2005 r. Uzgodnione kwoty pozwany wypłacił. W imieniu małoletniego wówczas powoda A. D. (1) powyższa ugoda została zawarta przez jego matkę A. D. (2), za uprzednim zezwoleniem sądu opiekuńczego wyrażonym w postanowieniu Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w Poznaniu z dnia 22 marca 2011 r. wydanym w sprawie IV RNsm 584/10.

W trakcie postępowania zakończono powyższą ugodą obie strony były reprezentowane przez fachowych pełnomocników, którzy przygotowali projekt samej ugody.

Okoliczności bezsporne, a nadto dowody: ugoda sądowa z 27 kwietnia 2011 r. w sprawie I C 1594/10 (k. 46-48v) oraz postanowienie Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w Poznaniu z dnia 22 marca 2011 r. wydane w sprawie IV RNsm 584/10.

Pismem z dnia 4 września 2015 r. powód, działający przez swoją matkę, reprezentowany przez (...) S.A. z siedzibą w L., wystosował do pozwanego pismo, w którym domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z związku ze śmiercią jej ojca. Takich samych kwot domagało się dwoje jego rodzeństwa.

Pismem z dnia 8 października 2015 r. pozwany odmówił wypłaty wskazanej kwoty podając, że w przedmiotowej sprawie toczyło się postępowanie przez Sądem Okręgowym w Poznaniu, które zostało zakończone ugodą, w której powód zrzekł się w stosunku do pozwanego wszelkich roszczeń wynikających z wypadku z dnia 19 kwietnia 2005r.

Dowody: korespondencja stron (k. 7-9).

Powyższy stan faktyczny był co do zasady bezsporny, a jego ustalenie w całości opierało się na analizie dołączonych do akt sprawy dokumentów, których prawdziwość, wiarygodność oraz autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd, po uczynieniu ustaleń związanych z istnieniem i ważnością ugód, na istnienie których powoływały się strony nie przeprowadzał postępowania dowodowego na okoliczność doznanych przez powoda krzywd w związku ze śmiercią jego ojca, A. D. (4), uznając je za bezcelowe i mogące niepotrzebnie generować koszty oraz wydłużyć całe postępowanie.

Na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2016 roku Sąd oddalił wnioski powoda o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu zakończenia sprawy XVIII C 73/16 Sądu Okręgowego w Poznaniu i o wyznaczenie terminu do sprecyzowania ostatecznego stanowiska w niniejszej sprawie oraz połączenie do wspólnego rozpoznania spraw IC 40/16I XVIII C73/16 jako bezprzedmiotowe i zmierzające do przewleczenia niniejszego postępowania.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i jako takie zostało oddalone.

W toku procesu powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca A. D. (4). Powód wskazał, że pismem z dnia 4 września 2015 r. zwrócił się do pozwanego o zapłatę kwoty 120.000 zł, jednak pozwany nie uznał jego roszczenia wskazując, że z uwagi na ugodę sądową powodowi nie przysługują już żadne roszczenia względem pozwanego. Powód utrzymywał jednak, że ugoda pozasądowa zwarta w dniu 26 września 2005

r., tj. w czasie, kiedy ta był jeszcze osobą małoletnią, jest ugodą nieważną, bowiem matka, składająca w imieniu swoich małoletnich dzieci oświadczenie o zrzeczeniu się wszelkich roszczeń w związku z wypadkiem, w którym śmierć poniósł A. D. (4) nie uzyskała zgody sądu opiekuńczego na dokonanie takiej czynności (która przekraczała zakres zwykłego zarządu).

Pozwany wskazał przy tym, że w dniu 27 kwietnia 2011 r. została zawarta przed Sądem Okręgowym w Poznaniu ugoda sądowa, w której to matka powoda, działająca w jego imieniu za zgodą sądu opiekuńczego wyrażoną w stosownym prawomocnym postanowieniu Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w Poznaniu z dnia 22 marca 2011 r. wydanym w sprawie IV RNsm 584/10., zrzekła się wszelkich roszczeń względem pozwanego, zatem nie przysługują powodowi obecnie żadne roszczenia zarówno względem pozwanego, jak i samego sprawcy wypadku.

Powołując się na treść art. 223 § 1 kpc wskazać należy, że ustawodawca dąży do ugodowego kończenia sporów przez strony. Z tego też względu przewodniczący powinien we właściwej chwili skłaniać strony do pojednania, zwłaszcza na pierwszym posiedzeniu, po wstępnym wymienieniu stanowiska stron. Osnowę ugody zawartej przed sądem wciąga się do części protokołu i stwierdza podpisami stron, a niemożność podpisania ugody sąd stwierdza w protokole.

Powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata*) oznacza niedopuszczalność prowadzenia kolejnego procesu pomiędzy tymi samymi stronami, o to samo roszczenie. Z atrybutu *res iudicata* korzystają prawomocne sądowe rozstrzygnięcia merytoryczne, tj. wyroki, nakazy zapłaty, postanowienia co do istoty sprawy oraz uznane orzeczenia sądów zagranicznych, a ściślej rzecz biorąc, to, co znajduje się w ich sentencji.

Ugoda zawarta przed sądem nie korzysta z cechy *res iudicata*, ale kształtuje stan rzeczy ugodzonej (*res transacta*). Konsekwencją wciągnięcia osnowy ugody do protokołu rozprawy jest umorzenie postępowania, ponieważ strony odstępują od swoich roszczeń, a ich spór wygasa.

Różnicą, jaka istnieje pomiędzy powagą rzeczy osądzonej a ugodzonej, jest kwestia dopuszczalności ponownego postępowania. W pierwszym przypadku postępowanie nie jest dopuszczalne z mocy prawa. Jeżeli zdarzy się, że strona ponownie wystąpi z roszczeniem przeciwko tej samej stronie, w stosunku do której zostało ono już prawomocnie osądzone, sąd odrzuci pozew na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 kpc. W drugim przypadku sprawa może ponownie zostać przyjęta przez sąd do rozpoznania, jednak pozwany powinien podnieść zarzut rzeczy ugodzonej, co z kolei powinno skutkować oddaleniem takiego powództwa (J. Bodio [w:] Bodio J., Demendecki T., Jakubecki A., Marcewicz O., Telenga P., Wójcik M.P., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Oficyna, 2008, wyd. III, Oficyna 2008).

Gdy strony sporu zawrą ugodę, sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania. Do momentu jego uprawomocnienia się strony mogą uchylić się od skutków ugody poprzez jej odwołanie z uzasadnionych przyczyn (np. błędu spisującego ugodę), natomiast po uprawomocnieniu się takiego postanowienia każda ze stron może tylko podnieść zarzuty materialnoprawne (jak np. wady oświadczenia woli).

W niniejszej sprawie postanowienie o umorzeniu postępowania z dnia 27 kwietnia 2011 r. stało się prawomocne z dniem 5 maja 2011 r., a żadna ze stron procesu nie zaskarżyła wydanego postanowienia i nie próbowała uchylić się od skutków zawarcia ugody.

W tym miejscu należy jeszcze wspomnieć, że przedmiot ugody był tożsamy z roszczeniem zgłoszonym w niniejszym postępowaniu. Zawierając ugodę strony wskazywały na to, że ustalone kwoty stanowią odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci A. D. (4). Nie można jednak zapominać, że zdarzenie powodujące powstanie roszczenia, jak również podpisanie pierwszej ugody nastąpiło w 2005 r., czyli w okresie, kiedy ustawa nie przewidywała dla najbliższych członków rodziny zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Strony nie mogły więc świadczenia nazwać inaczej jak odszkodowanie za pogorszenia sytuacji życiowej, jednak jego znaczna wysokość w sposób jednoznaczny wskazuje, że obejmowało również element związany z wynagrodzeniem krzywdy, jaka spotkała rodzinę. Z kolei w 2011 r. doszło do zawarcia ugody sądowej w postępowaniu sądowym, które toczyło się na skutek pozwu wytoczonego także w oparciu o art. 446 § 3 kc, czyli odszkodowanie za pogorszenie sytuacji. Co prawda wówczas obowiązywał już przepis art. 446 § 4 kc przyznający najbliższym członkom rodziny zmarłego prawo do ubiegania się o zadośćuczynienie,

jednak nie należy zapominać, że w tym czasie nie budziło wątpliwości sądów, że roszczenie to przysługuje wyłącznie w sytuacji, gdy śmierć nastąpiła już po wejściu w życie powołanego przepisu, czyli od 3 sierpnia 2008 r. Dopiero później Sąd Najwyższy opowiedział się za możliwością przyznania zadośćuczynienia za śmierć członka rodziny jednak nie na podstawie art. 446 § 4 kc, a na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych. Dlatego także w tej ugodzie z 2011 r. strony porozumiały się w sprawie wypłaty dalszych kwot tytułem odszkodowania, a nie zadośćuczynienia, bo takie zgodnie z obowiązującą wówczas wykładnią przepisów nie przysługiwało. Tym niemniej najistotniejsze jest to, że strony zawierając ugodę zamierzały kompleksowo i ostatecznie zakończyć sprawę wszelkich ewentualnych roszczeń wynikających z wypadku, w którym zginął A. D. (4) i dlatego uprawnieni, w tym także powód, zrzekli się wszystkich roszczeń, jakie z tego zdarzenia mogły wynikać. Dla Sądu nie budzi wątpliwości, że w innych okolicznościach pozwany nie zgodziłby się na zawarcie ugody, gdyż już raz z matką powoda ugodę podpisał i to na bardzo wysoką kwotę, co nie uchroniło go jednak przed procesem. Stąd ugoda sądowa była bardzo szczegółowo dopracowana i skonstruowana w taki sposób, aby uniemożliwić w przyszłości występowanie z jakimikolwiek kolejnymi roszczeniami. W tej sytuacji oczywistym jest, że roszczenie z którym w niniejszej sprawie wystąpił powód, jeżeli nawet by przyjąć, że istniało, to z całą pewnością wygasło na skutek zrzeczenia się.

Należy przy tym podkreślić, że o ile w przypadku pierwszej ugody zawartej w roku 2005, powód nie był należycie zastępowany (działająca za niego matka nie miała zgody sądu opiekuńczego na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu, jaką jest ugoda ze zrzeczeniem się roszczenia), a przez to ugoda nie była ważna (art. 101 § 3 K.r.o) o tyle kolejna ugoda, zawarta w roku 2011 r., taką sankcją nie była dotknięta. Wcześniej bowiem matka powoda uzyskała zezwolenie sądu opiekuńczego (Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w Poznaniu z dnia 22 marca 2011 r. wydane w sprawie IV RNsm 584/10) na dokonanie czynności prawnej w imieniu i na rzecz małoletniego polegającej na zawarciu ugody sądowej szczegółowo opisanej w treści postanowienia Sadu Opiekuńczego .

Sąd nie podziela również zarzutu powoda dotyczącego nieważności zawartej w 2011 r. ugody. Zarzut ten opierał on na twierdzeniu o sprzeczności zrzeczenia się wszelkich przyszłych roszczeń z zasadami współzycia społecznego.

Ważność ugody może podlegać ocenie poprzez pryzmat art. 58 k.c., w tym powoływanego w zarzutach przepisu § 2 tego artykułu, zgodnie z którym nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Czynność prawa sprzeczna z zasadami współzycia społecznego to czynność naruszająca podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, słuszności, moralności i godziwości. Wymaganie zgodności czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego jest zagadnieniem kontekstu faktycznego, tj. okoliczności danego wypadku. Przy ocenie zgodności ugody z zasadami współzycia społecznego nie można pomijać przyczyn zawarcia tej ugody i okoliczności towarzyszących jej zawarciu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2010 r., sygn. akt V CSK 157/10, LEX nr 688708). Należy jednak wskazać, że sama nieekwiwalentność świadczeń nie stanowi wystarczającej przesłanki uznania umowy (ugody) za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego i w konsekwencji nieważną. W poglądach judykatury wskazuje się też, że z wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów (a więc także ugody) wynika przyzwolenie na faktyczną nierówność stron umowy. Nieekwiwalentność sytuacji prawnej stron umowy nie wymaga, więc co do zasady istnienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz woli stron.

W świetle powyższych rozważań należy stwierdzić, że zarzucane naruszenie przepisów prawa materialnego (art. 58 § 2 i art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.) nie miało miejsca. Okoliczność, że powód w swym subiektywnym przekonaniu uznaje obecnie zawartą ugodę za niekorzystną i krzywdzącą jego osobę, nie jest wystarczającą podstawą do uznania jej za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, naruszającą zasady słuszności i równości. Jak wyżej wspomniano cechą ugody jest czynienie przez strony wzajemnych ustępstw, a rodzaj i zakres tych ustępstw może być różny i nie musi być ekwiwalentny. Warto podkreślić, że podczas zawierania ugody powód korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, który jak wskazuje analiza protokołu rozprawy z dnia 27 kwietnia 2011 r. przed Sądem Okręgowym w Poznaniu brał udział w negocjacjach uczestników odnośnie treści ugody. Trzeba też wskazać, że zawierana ugoda podlegała kontroli sądowej w oparciu o art. 203 § 4 w zw. z art. 223 § 2 k.p.c.

Analiza prezentowanego w toku sprawy przez powoda stanowiska utwierdza w przekonaniu, iż z upływem czasu po prostu rozmyślił się on, prawdopodobnie pod namową pracowników (...) S.A. w L., z zawartej ugody uznając,

na podstawie dokonanych kalkulacji, że ugodzona kwota niedostatecznie uwzględnia jego interesy. Tymczasem, nie można zniweczyć ugody bez uzasadnionych przyczyn, a przyczyny służące zniweczeniu skutków ugody jako czynności prawnej dwustronnej są sformalizowane i wymagają wystąpienia określonych przepisami przesłanek. Ugoda nie może być instytucją prowizoryczną, niepewną ze względu na możliwość łatwego jej wzruszenia przez strony lub jedną z nich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1990 r., sygn. akt II CR 420/90, LEX nr 9036). W sferze stosunków prawnych, zwłaszcza tam, gdzie silnie zaznacza się dążenie do maksymalizacji ochrony autonomii woli podmiotu dokonującego czynności, także podważanie ważności czynności prawnej na podstawie kryteriów oceny wynikających z zasad współżycia społecznego, ograniczone jest do wyjątkowych przypadków. W przypadku ocenianej ugody takiego wyjątkowego przypadku nie można się dopatrzeć, gdyż sama nieekwiwalentność świadczeń, nawet gdyby została wykazana, nie może stanowić przesłanki uznania ugody za nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c. (por. wyrok SA w Białymstoku z 22 października 2015 r., I ACa 518/15, LEX 1842181).

Zatem, w obliczu podniesienia przez pozwanego zarzutu rzeczy ugodzonej i zrzeczenia się przez powoda roszczenia powództwo należało oddalić, o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku. W związku z poczynionymi ustaleniami odnoszącymi się do rzeczy ugodzonej oraz możliwości wystąpienia z ponownym roszczeniem w kontekście uprzedniego zrzeczenia się wszelkich roszczeń w związku z wypadkiem, w którym śmierć poniósł ojciec powoda, Sąd nie ustalał kwestii związanych z merytorycznym rozpoznaniem roszczenia o zadośćuczynienie, uznając to za niecelowe z punktu widzenia ustalonego stanu prawnego.

Z uwagi na fakt, że powód przegrał proces, Sąd, na podstawie art. 98 § 1 kpc, obciążył go kosztami w całości i z tego tytułu zasądził od niego na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł, na które to koszty składały się: koszty zastępstwa procesowego 7.200 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku.

Należy jeszcze podnieść, że w sprawie nie zachodziły żadne szczególne okoliczności, o jakich mowa w art. 102 kpc, które uzasadniałyby odstąpienie od obciążenia powoda tymi kosztami. Występując z niniejszym roszczeniem wiedział, że wcześniej zrzekł się wszystkich roszczeń związanych z wypadkiem, w którym zginął jego ojciec, rodzina dwukrotnie otrzymała od pozwanego świadczenia z tego tytułu, a mimo to nie powstrzymało jego to przez wytoczeniem kolejnego procesu.

SSO Izabela Korpik